

Olza jakiej nie znasz

Data publikacji: 8.03.2005 0:00

Taki właśnie tytuł nosi otwarta w ubiegły piątek w Galerii Wystaw Czasowych Muzeum Śląska Cieszyńskiego nowa wystawa prezentująca zwarty cykl trzydziestu pejzaży inspirowanych spotkaniami z rzeką Olzą. Ich autorem jest Zbigniew Damiec, człowiek na Śląsku Cieszyńskim znany wielu z faktu piastowania przez długie lata stanowiska dyrektora Urzędu Celnego. Tym razem Zbigniew Damiec jawi się nam jako niezwykle utalentowany artysta, który malarstwem zajmuje się - rzec by należało - właściwie od zawsze.

Urodzony w 1939 roku w Górnej Lutyni, po nieudanej próbie wywalczenia indeksu na Akademię Sztuk Pięknych ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, co stało się podstawą jego kariery zawodowej. Ale pasja malarska przetrwała i rozwijała się poza sztywnymi strukturami akademickimi. Był bowiem członkiem grupy plastyków przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej kierowanej początkowo przez Karola Prymusa, później przez Bolesława Nitę, by w końcu samemu objąć jej kierownictwo. Po rozpadzie grupy tworzył już sam, we własnej pracowni, przechodząc stopniowo od prac olejnych do akwareli. Tę technikę upodobał sobie ze wszech miar i po nią sięga najczęściej. Jego prace, kontynuujące tradycje malarstwa realistycznego, o różnorodnej tematyce, zyskały spory aplauz i wielu entuzjastów.

O powstaniu tego cyklu, jak mówi sam autor, zdecydował przypadek, a mianowicie zachwyty wywołany widokiem nurtów Olzy, bez której nie sposób wyobrazić sobie Śląska Cieszyńskiego i która zajmuje znaczące miejsce w świadomości każdego mieszkańca tej ziemi, ale którą tak naprawdę znamy tylko z kilku odsłon. Zbigniew Damiec chciał tę liczbę zwielokrotnić, a plonem jego zeszłorocznych wędrówek wzdłuż Olzy jest cykl malarski, dzięki któremu my również możemy odbyć ten urokliwy spacer poczynając od samych prawie źródeł Olzy, przemierzając następnie okolice między innymi Istebnej, Bukowca, Jabłonkowa, Bystrzyca, Trzyńca, Cieszyna samego w końcu, napotykać po drodze Puńcówkę, by w kierunku Karwiny czy Wierzniowic podążać dalej na spotkanie z Odrą. Na niektórych obrazach pojawiają się znane symbole, pozwalające na dokładne umiejscowienie oczu patrzącego, inne pozostaną malarskim hymnem na cześć wszechobecnej Olzy i tylko tytuł uchyli rąbka tajemnicy o danym miejscu. Od skromnego potoku torującego sobie drogę przez śnieżne zasy po szerokie koryto skąpane w słońcu. Trudno nie ulec czarowi. Trudno nie przyłączyć się do podziwu dla wspaniałego opanowania warsztatu malarskiego i techniki wyjątkowo trudnej, jaką jest akwarela.

Wystawie towarzyszy wydany z tej okazji album zatytułowany Olza w akwareli Zbigniewa Damca, zawierający reprodukcje wszystkich prezentowanych prac, które to dodatkowo wzbogacone zostały twórczością poetycką cieszyńskich autorów bardzo dobrze znanych, pośród których pojawiły się też z tej okazji nowe, zaskakujące zapewne nazwiska, takie jak Elżbieta i Zbigniew Damcowie, by przytoczyć tylko fragment wiersza pt. Oświadczyny, autorstwa tego ostatniego:

(...)
*I jeszcze chciałbym ci powiedzieć, rzeko moja,
Olzo,
Że kiedy jestem od ciebie daleko...
Nie odchodź teraz, to ważne, zaczekaj,
Moja śliczna Olzo, nie uciekaj!*

Wystawę można oglądać w Galerii Wystaw Czasowych do 28 marca br. w godzinach otwarcia ekspozycji stałej cieszyńskiego muzeum. Te z prac, które nie zostały zamówione już podczas wernisażu (!), czekają jeszcze na miłośników Olzy, przeglądającego się w jej wodach Śląska Cieszyńskiego i wyrafinowanego pędzla Zbigniewa Damca.